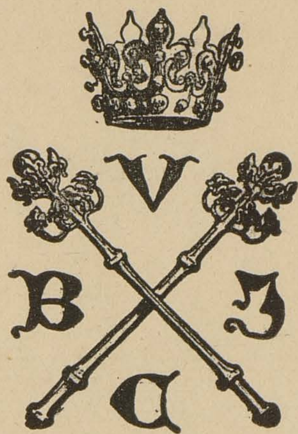



V
B
I
C

O D A

DO JAŚNIE WIELMOŻNEGO

GRAFFA JAKUBA

BUŁHAKOWI

MINISTRA PEŁNOMOCNEGO ROSSYISKIEGO,

Orderow Roſſyiſkich, i obydwoch Polſkich Kawalera,

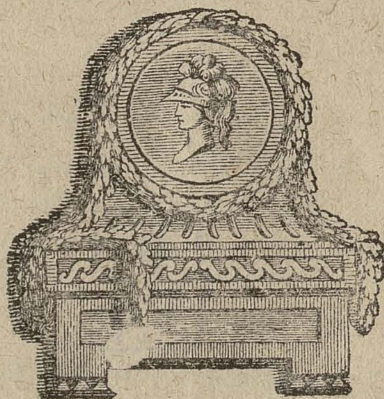
z okoliczności przyiazdu Jego do Warſzawy,

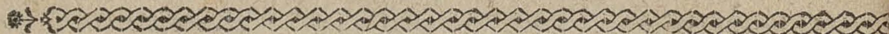
DO

NAYIASNIEYSZEY RZPLITEY POLSKIEY SKONFEDEROWANYCH STANOW

Dnia 8 Miesiąca Września 1790 Roku

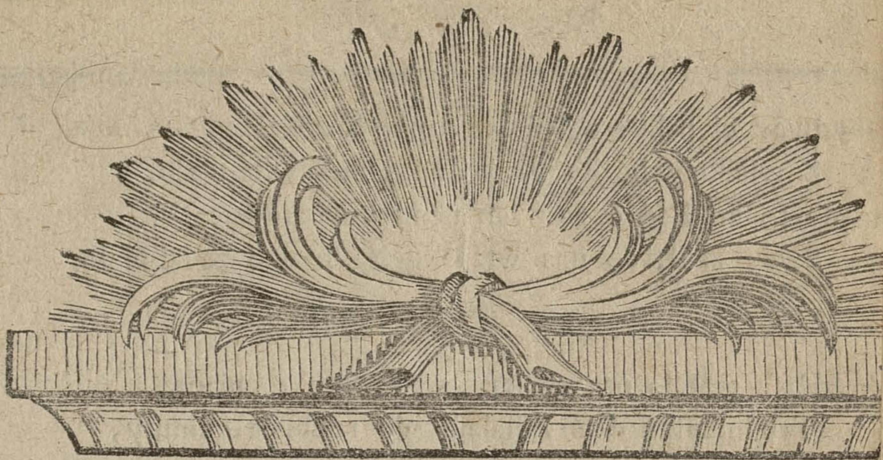
NAPISANA.





W WARSZAWIE.





ODA

Mirabarque Duces, Te vero mirabor & ipſum,
Obſcuramque trahi vento mirabêre nubem.
Omnia ſeſe commutant, in miracula rerum.
VIRGILIUS.

ZADZIWIAŁY Nas czyny Twego Poprzednika,
Który chociaż Xiążęcym, był ſzczycon honorem,
Przecież iego pamiątka, wſkroś ſerca przenika,
Bo zamiaſt Przyiaciela, był niechęci wzorem.

Naſtępca po nim drugi, przyſłan dla naprawy,
Zrażonych ſerc umyſłow, przez zdrożność pierwſz
Ambitem abſolutnym, wglądał nawet w Sprawy,
Choć te nienależały, do Funkcyi iego.

Ob

Obydway ci palili, ogień w cnym Narodzie,
Z wielkiey liczby Przyiacioł, zoſtawili mało,
Każdy to znał iż czyny ich będą ku ſzkodzie
Swey Pani, co nąs wſzyſtkich, bardzo zadziwiało.

Zieżdżaſz trzeci; na wielką, iuż rzeczy odmianę,
Trudnieyſze dziś zaſtaieſz, do rozbicia chmury,
Znaiący nawalności, ſzumiące o ścianę,
Lecz ie może rozpędzić, Twey światło natury.

A to nam gdy iuż znane, i my znani Tobie,
Potrafiemy też zwolna, ugaſzać zapały,
Oſobliwie gdy chętnych, maſz ku ſwey Oſobie,
Sprawiſz łagodnie, burze, ażeby uſtały.

Zamiaſt ognia, niech miłość, wzraſta w tey iſkierce,
Ktòrą dotąd Polacy, ſkrytą w ſercach mieli,
Gdy Nam Kraie przywrociſz, a odnowiſz ſerce,
Niech ſię nigdy ani myśl, ani Kray nie dzieli.

To do innych czynności, wyproſtuie drogę,
To niechętnych pobudzi, do ſerca ofiary,
To nawet uſpokoi, w cnych umyſłach trwogę,
Gdy do loſow ſzczęśliwſzych, obaczą zamiary.

Cudem dopiero będzie, koley nie iednaka,
Z Poprzednikami czynow, Europa cała,
W cnoty, rozum, i ludzkość, możnego BUŁHAKA,
Będzie z drugich zazdrością, pięknie wſpominała.

❁ ❁ ❁

Że ten ieden ſprawione, wſzyſtko złe naprawił,
Choć ie prawie w naygorſzey, znalazł iuż poſtaci,
Szczerością, i mądrością, w przeſądach to ſprawił,
Że złamał niedowiarſtwo, zrobił Moſkwie Braci.

❁ ❁ ❁

Z Braci zaś iuż życzliwych, związek nierozdzielny,
Sklei, bez mocy, gwałtu; i bez krwi rozlania,
Ten Akt w Dzieiach potomnych, będzie nieśmiertelny,
Bardziey kiedy dwa w iedność, złączy Panowania.

❁ ❁ ❁

Ktożby w ſercach rozdzielnych, mogł ten ſkutek zrobić?
Aby wſteczna w cel ieden, biła myśl Polaka,
Ktoby uwziętość w miłość, mogł tak uſpoſobić?
Jak tylko ieden rozum, i mądrość BUŁHAKA.

❁ ❁ ❁

Tego znana roſtropność, w ſprawowaniu rzeczy,
Nie na iednym iuż mieyſcu, nawet i w Stambule,
Temu i nieprzyiaciel, tego nie zaprzeczy,
Że trudności potrafia, ułatwiać w ogule.

Do Nas Go więc przysłała, WIELKA MONARCHINI,
Która sławą napełnia, wszystkie świata strony,
Przez niego mowić będzie, niech Jey nikt nie wini,
Co wzięła przymuszona, celem nas obrony.

Swiadkiem tego rekuzy, naleganiom dane,
Wraz z Maryą Teressą, bez chęci cudzego,
Nie mogą być inaczey, nigdy rozumiane,
Tylko że oszukane, podstępem trzeciego.

Odmiana czasow, ludzi, cuda w świecie czyni,
Zastanawia umysły, i w zadziw wprowadza,
Czyliż sprawiedliwości, większa iest Mistrzyni?
Nad tę? która sowicie, cne szkody nadgradza.

Nadgrodzi przez wspaniałość, WIELKA KATARZYNA,
Wszelkie czucia bolesne, dobremu Krolowi,
I ażeby do żalu, nie była przyczyna,
Nadgrodzi nie z swey winy, krzywdy Narodowi.

Czyż to nie cud w odmianie, zawistney Fortuny,
Która wieczną nienawiść, pchała do pamięci,
Same nam gorzkie daiąc, zażywać piołuny,
Dziś przychylne do związku, zagrzewa w nas chęci.

Pamięć

Pamięć ta w wiekach mieyſce, naypierwſze oſiędzie,
Ze niechęci naywiękſze, były umorzone,
Dzień w którym to naſtąpi, uroczyſty będzie,
Ze ſerca zniechęcone, będą odmienione.

Odmienione bez muſu, bez ſtraty, bez woyny,
Sama Sędzia, Pośrzednik, WIELKA KATARZYNA,
Zrobiła ſobie miłość, i Narod ſpokoyny,
Aby zawſze był wdzięczny, dla Naſtępcy, SYNA.

Niech Bóg raczy przyśpieſzyć, dzień ten pożądany,
Ktòry nam ma zaiaśnieć, przy świetle BUŁHAKA,
Niechay związek przyiazny, wiecznym będzie zwany,
Który ſerca Roſſyi, złączył i Polaka.

Z tą nadzieią radoſną, witamy Cię mile,
Jak Brata ſercem wſzyſcy, iak Poſła Polaki,
Ze nam od dziś uczyniſz, iuż ſpokoyne chwile,
Zatrzeſz dla Potomności, nienawiści znaki.

Oświeciſz mylne w ludziach, i opaczne zdania,
Pokazuiąc dowodem, iż te błędne były,
Za czaſow KATARZYNY WIELKIEY Panowania,
Gdy ſię ROSSYA z Polſką, ſercami złączyły.

Złączyły zaś nie na czas, lecz na czaſy wieczne,
Daiąc ſobie Zarękę, przez Ligę niezmienną,
Ze każde z nich w przyiaźni, będzie iuż beśpieczne,
A tak zawſze poydą ſerc, koleią zbawienną.

* * *

Która do ſzczęśliwości, bieg ſpokoynie toczy,
A ztąd w lubey ſłodyczy, będzie cnym przyczyna,
Ze z ſerca, które na krok nigdy nie wyboczy,
Rzekniem wſzyſcy niech żyie, WIELKA KATARZYNA.

* * *

Niech żyie wiek dwa razy, nad ten wierſz kryślony,
Niech nadgradza ſtarania, i Cnoty BUŁHAKA,
Ze przezeń Narod Polſki, we wſzyſtkim ſcalony,
Niech żyie BUŁHAK Poſeł, *Vivat* zgoda taką.



